



Marian Szołucha

Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Poland

Udział Polski w organizacjach międzynarodowych po 1989 r. / *Poland's participation in international organizations after 1989*

Abstract

After 1989, Polish society and the political elite have chosen a course for possibly fast and deep integration with western international organizations. The reasons for this decision were the issues of security and economic – even civilizational – development. This was a key element of Polish foreign policy during the period of systemic transformation. The most important was the accession to NATO and the EU. There were also efforts towards the entrance to the other international organizations. This activity should not be seen in isolation from the changes in the global balance of power, aimed to build the unipolar order.

Key words: International organizations, systemic transformation, the European Union, North Atlantic Treaty Organization.

Aktywny udział w organizacjach międzynarodowych stał się jednym z celów polskiej polityki zagranicznej już po odzyskaniu niepodległości w roku 1918. Sytuacja ta powtórzyła się po 70 latach. W przeddzień wybuchu II wojny światowej Polska mogła pochwalić się członkostwem w 21 tego rodzaju organizacjach. Liczba ta urosła jeszcze w okresie zimnej wojny, choć aktywności PRL na forum międzynarodowym nie można określić jako całkowicie suwerennej. Z reguły była ona elementem strategii zdefiniowanej dla swoich państw satelickich przez ZSRR.

Po roku 1989 polskie społeczeństwo i elity polityczne obrały kurs na możliwie szybką i głęboką integrację z instytucjami zachodnimi. Najkrócej rzecz ujmując, u podstaw tej decyzji legły względy bezpieczeństwa oraz rozwoju gospodarczego, a nawet cywilizacyjnego.

Warto przy tym zauważyć, że na początku okresu transformacji nie było jeszcze oczywiste, w jakim tempie odbywać się będzie zbliżenie Polski do struktur świata

zachodniego. Nie wszyscy ich dotychczasowi uczestnicy byli bowiem w tym zakresie zgodni. Obawiano się braku stabilności państw Europy Środkowo-Wschodniej i przeniesienia jej na forum międzynarodowe¹.

NAJWAŻNIEJSZE CELE POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ PO 1989 R.

Priorytety zewnętrznej polityki III RP przedstawił w swoich sejmowych wystąpieniach, wygłoszonych 26 kwietnia 1990 r. i 21 stycznia 1993 r., pierwszy niekomunistyczny szef polskiej dyplomacji Krzysztof Skubiszewski. W pierwszej wersji brzmiały one następująco:

- współtworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa przy wykorzystaniu mechanizmów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) oraz rozbudowie powiązania z organizacjami i ugrupowaniami europejskimi, zwłaszcza ze Wspólnotami Europejskimi i z Radą Europy;
- uregulowanie i tworzenie podstaw dla przyjaznych sąsiedzkich stosunków z ZSRR oraz Niemcami;
- tworzenie nowych powiązań regionalnych, przede wszystkim tych bazujących na współpracy wyszehradzkiej oraz bałtyckiej².

Drugie wystąpienie zawierało natomiast sformułowania, które pozostawały niezmienne przez szereg kolejnych lat:

- ugruntowanie europejskiej orientacji Polski przez stopniowe włączanie jej do struktur integracyjnych i sieci współzależności zachodnioeuropejskich i północnoatlantyckich;
- współtworzenie nowego ładu europejskiego opartego na współpracy państw i koordynacji instytucji międzynarodowych. Jednocześnie jednak coraz odważniej jako cel formułowano przystąpienie do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization, NATO), co dezawuowało tworzenie ładu opartego na KBWE;
- utrwalenie stosunków z sąsiadami, pogłębienie powiązań politycznych i ekonomicznych w regionie, np. w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego, Środkoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA – Central European Free Trade Agreement), Grupy Wyszehradzkiej;
- rozwijanie współpracy dwustronnej we wszystkich dziedzinach z państwami zachodniej Europy i Ameryki Północnej, czyli euroatlantycki wymiar naszych stosunków bilateralnych, co pozostawało w ścisłej relacji z najważniejszymi priorytetami polityki zagranicznej³.

1 *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych*, pod red. S. Parzymiesa i I. Popiuk-Rysińskiej, Warszawa 2012, s. 61; A. Domagała, *Integracja Polski z Unią Europejską*, Warszawa 2011, s. 40-49.

2 Cyt. za: K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady*, Warszawa 1997, s. 41-55.

3 Tamże, s. 299-309.

Widać wyraźnie, że kluczową rolę w polskiej polityce zagranicznej okresu transformacji ustrojowej miało pełnić zaangażowanie w międzyrządowe organizacje międzynarodowe.

DROGA DO CZŁONKOSTWA W UNII EUROPEJSKIEJ

W 1988 r. Europejska Wspólnota Gospodarcza i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej podpisały deklarację, w której znalazło się sformułowanie o wzajemnym uznaniu obu organizacji i ustanowieniu oficjalnych stosunków. Był to dokument przełomowy, ponieważ otworzył drogę do negocjacji dwustronnych umów o współpracy handlowej i gospodarczej państw członkowskich RWPG, w tym Polski, z EWG. W rezultacie, już we wrześniu 1989 r., Polska podpisała z EWG umowę o handlu oraz współpracy handlowej i gospodarczej, a miesiąc później analogiczny dokument z Europejską Wspólnotą Węgla i Stali.

Wcześniej, bo już we wrześniu 1988 r. zostały ustanowione stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i EWG, a w lipcu 1989 r. Polska wysłała swojego stałego przedstawiciela do Brukseli

Kluczowe znaczenie miało jednak podpisanie w grudniu 1991 r. umowy o stowarzyszeniu Polski z EWG i jej wejście w życie 1 lutego 1994 r. (z wyjątkiem części handlowej, która obowiązywała już od marca 1992 r., ponieważ jej postanowienia pozostawały w gestii Komisji Europejskiej, wobec czego nie podlegała ona procedurze ratyfikacji). Dokument ten przewidywał utworzenie w ciągu dziesięciu lat strefy wolnego handlu artykułami przemysłowymi, zawierał regulacje dotyczące przepływu pracowników oraz podejmowania działalności gospodarczej i świadczenia usług. Powoływał też instytucjonalną bazę do rozwoju dialogu politycznego między stronami: Radę Stowarzyszenia, Komitet Stowarzyszenia oraz Komitet Parlamentarny Stowarzyszenia. Zanim doszło do podpisania umowy stowarzyszeniowej, najpierw Polska oficjalnie zgłosiła do tego gotowość w maju 1990 r., a od grudnia 1990 r. toczyły się żmudne negocjacje dotyczące poszczególnych rozwiązań. Tak o nich pisze prof. R. Kuźniar: „Założeniem wyjściowym strony polskiej było zawarcie układu kładącego podstawy pod rozwój ścisłych stosunków ze Wspólnotami, z uwzględnieniem ich wspólnotowego i integracyjnego charakteru (przepływ czterech czynników procesów gospodarczych, harmonizacja legislacji itp.), układu mającego preferencyjny dla nas charakter oraz stanowiącego drogę dojścia do pełnego członkostwa (wtedy sądzono, że może to nastąpić w ciągu dziesięciu lat). Optymizm towarzyszący uruchomieniu negocjacji szybko ustąpił napięciom związanym z odmiennym podejściem stron w kilku podstawowych punktach negocjacji. Problemy dotyczyły między innymi dostępu polskich produktów (np. rolnych, tekstyliów, hutniczych) na rynki państw EWG; Komisja w pewnym momencie prezentowała stanowiska zakładające asymetrię na niekorzyść Polski (!), już wtedy bowiem strona polska prowadziła bardziej liberalną politykę celną. WE była bardzo powściągliwa, by nie rzec skąpa, w sprawie długofalowej pomocy finansowej dla Polski (ze względu na opór słabiej rozwiniętych państw członkowskich obawiających się zmniejszenia świadczeń na ich rzecz). Silne emocje wzbudził sprzeciw strony wspólnotowej (większości państw członkowskich) wobec

polskiego zamiaru wpisania w tekst układu, lub bodaj jego preambuły, ostatecznego celu stowarzyszenia, jakim dla Warszawy było członkostwo we Wspólnocie. Kontrowersje wokół tego punktu powodowały zrozumiałe rozżalenie po polskiej stronie, która nie oczekiwała kwestionowania przez i zachodnioeuropejskie stolicy tego, co wydawało się jej sprawą najbardziej naturalną – prawa „powrotu do Europy”. Impas, w którym znalazły się negocjacje, próbował przełamać prezydent Lech Wałęsa w czasie swej wizyty w siedzibie Wspólnot Europejskich (2-4 kwietnia 1991 r.). Prezydent apelował o otwartość Wspólnot, danie szansy polskim przemianom, niedopuszczenie do zastąpienia „żelaznej kurtyny kurtyną srebrną” oraz wskazywał na korzyści dla samych krajów członkowskich WE z rozwoju wymiany i kontaktów z takimi krajami jak Polska. Na te negocjacje wpływ miały czynniki zewnętrzne, w tym presja Waszyngtonu na realizację przez WE polskich postulatów, rokowania w ramach GATT, idea członkostwa stowarzyszonego dla Polski (oraz Węgier i Czechosłowacji), która pojawiła się w łonie samej Komisji WE (wiceprzewodniczący F. Andriessen), czy wreszcie próba puczu w Moskwie w sierpniu 1991 r., która zrobiła wrażenie na stolicach Europy Zachodniej i skłoniła je do większej otwartości na postulały państw Europy Środkowej. Istotnie, od jesieni 1991 r. negocjacje nabrały tempa. Komisja uelastyczyła mandat, a strona polska uznała, że lepiej mieć układ o stowarzyszeniu, wprowadzie odbiegający od jej uprawnionych oczekiwań (zwłaszcza w sprawach finansowych), lecz stanowiący podstawę nowego jakościowo statusu wobec WE i dający szansę dynamizacji kontaktów (dalszego „wydzierania” ustępstw i „wyrąbywania” przestrzeni współpracy).⁴

W międzyczasie, 28 czerwca 1991 r., zapadła decyzja o rozwiązaniu RWPG (ze skutkiem 90 dni później).

W latach 1991-1996 r. ważnym elementem w procesie zbliżania Polski do WE była działalność Pełnomocnika Rządu do spraw Integracji Europejskiej i Pomocy Zagranicznej Jacka Saryusza-Wolskiego.

Wniosek o członkostwo Polski w UE wystosował w kwietniu 1994 r. do ówczesnego przewodniczącego Rady Unii Theodorosa Pangalosa premier Waldemar Pawlak. Od tego momentu zaczął się okres dość intensywnego dostosowywania mechanizmów prawnych, politycznych i gospodarczych do unijnych wymogów. Utworzono Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Przyjęto Narodową Strategię Integracji. Z drugiej strony, uruchomione została bezzwrotna pomoc finansowa w ramach tzw. funduszy przedakcesyjnych, zwłaszcza PHARE (Poland and Hungary: Action for the Restructuring of the Economy), ale także SAPARD – dla rolnictwa i obszarów wiejskich oraz ISPA – w zakresie polityki strukturalnej.

W grudniu 1994 r., podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Essen, ogłoszono strategię przygotowania krajów stowarzyszonych do członkostwa. Z kolei w maju 1995 r. opublikowano tzw. Białą Księgę, która określała obszary niezbędnych dostosowań prawnych i gospodarczych, jakie muszą zostać dokonane w państwach kandydujących do członkostwa w UE. W grudniu 1995 r. w Madrycie Rada Eu-

4 R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 65-66.

ropejska przyjęła kalendarz rozszerzenia, w wyniku czego lata 1996-1997 stały się okresem szczególnie wyťažonej pracy dla obu stron. Dla przykładu, w lipcu 1996 r. przekazano do Brukseli wypełniony kwestionariusz o objętości ponad 2000 stron, w którym szczegółowo opisane zostały 23 dziedziny życia publicznego, społecznego i gospodarczego w Polsce. Natomiast w 1997 r. Komisja przedłożyła Polsce dokument pn. Partnerstwo dla członkostwa, w którym wskazano najważniejsze zadania, jakie miały być przez stronę polską zrealizowane, jednocześnie przypisując im środki finansowe. Te i inne działania umożliwiły rozpoczęcie 31 marca 1998 r. negocjacji akcesyjnych, czyli kolejnego etapu drogi do pełnej integracji Polski z Unią, już bezpośrednio poprzedzającego wejście do niej. W tej samej sytuacji znalazły się również Czechy, Węgry, Estonia, Słowenia i Cypr. Państwa te nazwano grupą luksemburską⁵. Do prowadzenia rozmów z polskiej strony powołano Pełnomocnika Rządu ds. Negocjacji o Członkostwo RP w UE oraz Zespół ds. Negocjacji o Członkostwo RP w UE. Trwały one do posiedzenia Rady Europejskiej w Kopenhadze, które odbyło się w dniach 12-13 grudnia 2002 r.

16 kwietnia 2003 r. w Atenach podpisano Traktat o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a w dniach 7-8 czerwca 2003 r. odbyło się referendum w tej sprawie. Wzięło w nim udział 58,85% uprawnionych, z czego za akcesją do UE głosowało się 77,45%. Wynik ten pozwolił prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu na ratyfikację traktatu w dn. 23 lipca 2003 r.

Należy zaznaczyć, że jeszcze przed wejściem do UE Polska brała czynny udział w dyskusjach, a nawet sporach wokół przyszłego kształtu integracji europejskiej, w tym na temat swojej pozycji w unijnych strukturach.

Cały proces dochodzenia do członkostwa w UE bywał jednak oceniany negatywnie. Szczególnie z uwagi na postępujący, w dużej mierze wymuszony właśnie przez Unię, proces liberalizacji polskiego handlu zagranicznego i przepływów, a właściwie napływu kapitału, połączonych z akcją prywatyzacyjną. Prof. K. Z. Poznański w 2001 r. pisał m.in.: „Po radykalnej obniżce ceł na prawie wszystkie towary w 1990 r. nastąpiła w 1992 r. ich częściowa odbudowa. Ale zaraz potem wszedł niestety w życie układ z Unią Europejską, który zobowiązał Polskę, żeby w ciągu niespełna pięciu lat zrównała swe taryfy celne z bardzo niskimi cłami unijnymi. Trzon niesprywatyzowanego – państwowego – majątku znalazł się więc w stanie permanentnego kryzysu, jak w przypadku hutnictwa. (...) Skutki nagłego odsłonięcia na bezlitosną konkurencję z importu dobitnie widać w rolnictwie. Rolnictwo znalazło się w trwałej zapaści w Polsce nie dlatego, że produkowało zbędne wyroby. Przeciwnie, produkowało wyroby potrzebne, świetnie radzące sobie na rynkach eksportowych, także dolarowych. Powód był inny: zalew produktów rolnych z Europy Zachodniej, połączony, na początku zmian ustrojowych, z bezpłatnymi dostawami „interwencyjnych” nadwyżek. Podczas gdy Polska jest przymuszana przez unijną biurokrację do otwarcia swych rolniczych rynków, unijne rolnictwo jest nadal chronione przed importem jak dziesięć lat temu, czyli wyjątk-

5 Posiedzenie Rady Europejskiej w dniach 12-13 grudnia 1997 r., podczas którego podjęto decyzję o rozpoczęciu negocjacji, odbyło się właśnie w Luksemburgu.

kowo szczelnie.⁶ A podsumowując dodawał: „Prowadzone przez Unię negocjacje niewiele mają dzisiaj wspólnego z budowaniem „wspólnego domu”, jak wówczas, gdy przyjmowano byłe, faszystujące, dyktatury, czyli Grecję, Hiszpanię czy Portugalię. Nie stawiano wtedy niewykonalnych żądań, które zaspokajałyby potrzeby własnych korporacji kosztem osłabienia tych zacofanych gospodarek, a tym samym ich przebudowywanych państw. Odwrotnie, otwarto kasę na wielką skalę do czasu likwidacji zacofania. Dzisiaj, ta sama organizacja deklaruje chęć budowy „wspólnego domu” z Polską, tyle że w trakcie stale uzgadnianych reform następuje osłabianie jej zacofanej gospodarki oraz rujnowanie jej państwa w przebudowie. Przejmowanie większości fabryk i banków spowodowało, że zamiast wejść do „wspólnego domu” Polska staje się bezdomna. Wraz z tym staje się również bezrządna, a tym samym coraz mniej zdalna do unijnego członkostwa, przynajmniej jako suwerenny kraj”.⁷

Odminną opinię w tej sprawie prezentują E. Czarny i K. Śledziwska: „Umowy międzynarodowe otwierały przed polskimi towarami rynki zagraniczne w niespotykanym dotąd stopniu. Szczególne znaczenia dla Polski miały umowy zawarte z ówczesną Europejską Wspólnotą Gospodarczą (od 1993 r. Unią Europejską).⁸”

W podobnym tonie, tyle że odnosząc się do reform instytucjonalnych i ich skutków, wypowiada się R. Rapacki: „Jednym z najważniejszych czynników różnicujących tempo i zakres reform instytucjonalnych w byłych krajach socjalistycznych była perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej. Jak wynika m.in. z ocen dokonywanych corocznie przez EBOiR, kraje zaproszone do przystąpienia do UE rozpoczęły reformy instytucjonalne wcześniej, realizowały je o wiele skuteczniej i z większym zaangażowaniem i są dziś w procesie reform znacznie bardziej zaawansowane niż pozostałe kraje. Z przeprowadzonej analizy wynikają trzy ważne wnioski. Po pierwsze, okazuje się, że istnienie swoistej „kotwicy zewnętrznej” w postaci perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej i konieczności odpowiednich dostosowań instytucjonalnych może znacznie przyspieszyć i ułatwić reformy instytucjonalne w krajach kandydackich. Po drugie, wykorzystanie tej „kotwicy” może doprowadzić do zróżnicowania ścieżek reform instytucjonalnych nie tylko w obrębie grupy krajów postsocjalistycznych, ale w znacznie szerszej, globalnej perspektywie. Jak wynika bowiem z ocen MFW, jakość i stan rozwoju instytucji są obecnie w nowych krajach członkowskich UE wyższe niż przeciętnie w krajach o podobnym poziomie rozwoju gospodarczego. Z kolei w pozostałych krajach przechodzących transformację systemową, w tym zwłaszcza w państwach WNP, stan rozwoju instytucjonalnej struktury rynku jest nieco niższy niż w krajach o porównywalnym poziomie rozwoju. Po trzecie, i najważniejsze z interesującego nas tu punktu widzenia, postęp reform instytucjonalnych był ważnym czynnikiem determinującym wzrost gospodarczy w krajach postsocjalistycznych.”⁹

6 K. Z. Poznański, *Obłąd reform. Wypzedaż Polski*, Warszawa 2001, s. 58-59.

7 Tamże, s. 118-119.

8 E. Czarny, K. Śledziwska, *Polska w handlu światowym*, Warszawa 2009, s. 175.

9 *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji. Konwergencja czy dywergencja?*, pod red. R. Rapackiego, Warszawa 2009, s. 205-209.

Z członkostwem w Unii Europejskiej wiązano nadzieje na wzmocnienie oddziaływania polskiej polityki wschodniej. Dobrze ujmuje to K. Czubocha: „Wstąpienie Polski do UE wydawało się dawać nowe możliwości wpływu na Rosję poprzez wykorzystanie siły całej organizacji. Wydawało się, że demokratyczne standardy będą skłaniały UE do wywierania wpływu na Rosję w kierunku jej demokratyzacji, a ponadto będzie możliwe wciągnięcie Ukrainy w orbitę wpływów Zachodu poprzez zaoferowanie członkostwa w UE. Planowano także nową rolę dla Polski jako łącznika pomiędzy wschodem a zachodem Europy.”¹⁰ Ponad 10 lat doświadczeń dowiodło jednak, że były to oczekiwania na wyrost. Jest to jednak temat wymagający osobnego opracowania.

DROGA DO CZŁONKOSTWA W NATO

W latach 90. niemniej istotne od gospodarczej i politycznej integracji europejskiej było dla Polski nawiązywanie i zacieśnianie relacji z zachodnimi organizacjami bezpieczeństwa, w tym zwłaszcza z Paktem Północnoatlantyckim. Punktem wyjścia do starań o członkostwo Polski w NATO była likwidacja Układu Warszawskiego, która stała się faktem 1 lipca 1991 r. Trzy miesiące wcześniej, w wyniku decyzji podjętej przez Doradczy Komitet Politycznego tej organizacji już w listopadzie 1990 r., przestały istnieć jej struktury wojskowe.

Wstąpienie do NATO zostało oficjalnie sformułowane jako cel polskiej polityki w roku 1992. Ówczesne elity polityczne uznały ponad podziałami, że Pakt jest najbardziej efektywnym elementem systemu bezpieczeństwa europejskiego. Prezydent Lech Wałęsa w swoim liście do sekretarza generalnego NATO z 1 września 1993 r. pisał: „Przyjęcie Polski w skład Sojuszu usunęłoby niewidzialną barierę, która nadal dzieli Europę na dwie strefy – państw mających bezpieczeństwo w pełni zapewnione i gwarantowane oraz innych, które bezpieczeństwa takiego nie mają.”¹¹

Już w 1991 r. w strukturze NATO powstała Rada Współpracy Północnoatlantycznej, która miała stanowić forum konsultacji pomiędzy Paktem a państwami dawnego bloku wschodniego. W roku 1993 zaprezentowano program Partnerstwo dla Pokoju, do którego przystąpiła m.in. Polska, i który stał się ważnym etapem na jej drodze do wejścia do NATO. W lipcu 1997 r., w czasie szczytu w Madrycie, Polska, Węgry i Czechy zostały oficjalnie zaproszone do rozpoczęcia negocjacji członkowskich. Przebiegały one w szybkim tempie, w związku z czym już 29 stycznia 1999 r. sekretarz generalny Javier Solana przesłał szefom rządów wymienionych trzech państw listy zapraszające do członkostwa w Pakcie. Złożenie aktów akcesji odbyło się 12 marca 1999 r. w Independence w stanie Missouri.

10 K. Czubocha, *Polityka zagraniczna III RP w stosunku do Rosji w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej (UE)*, [w:] *Polityka zagraniczna III RP. 20 lat po przełomie. Tom 2: Stosunki polityczne i gospodarcze*, pod red. L. Czechowskiej i M. Bierowiec, Toruń 2011, s. 65.

11 *List prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy do Sekretarza Generalnego Paktu Północnoatlantyckiego Manfreda Woernera w sprawie członkostwa Polski w NATO*, Warszawa, 1 września 1993 r., [w:] „Zbiór Dokumentów” 1993, nr 4, s. 9-12.

INNE ORGANIZACJE

Oprócz integracji z UE i NATO, co miało znaczenie najważniejsze, Polska od samego początku przemian ustrojowych czyniła starania na rzecz włączenia się w działalność również innych organizacji międzynarodowych.

Pierwszą zachodnioeuropejską organizacją, do której dołączyła Polska po roku 1989 (w listopadzie 1991 r.), stała się Rada Europy. Było to o tyle istotne, że członkostwo w niej oznacza uznanie państwa za w pełni demokratyczne. W przypadku Polski, wejście do RE dodatkowo uważano za warunek integracji ze Wspólnotami Europejskimi.

Wniosek o przyjęcie do RE premier Tadeusz Mazowiecki złożył już w styczniu 1990 r. Zawierał on przede wszystkim zobowiązanie do przeprowadzenia reform niezbędnych z punktu widzenia warunków członkostwa w tej organizacji. Polska otrzymała status „specjalnego gościa”, umożliwiający po pierwsze ścisłą współpracę z Radą przy realizacji tychże reform, a po drugie uczestnictwo w jej organach, choć bez prawa głosu. Członkostwo w RE stało się jednak możliwe dopiero dzięki odbyciu wolnych wyborów parlamentarnych w październiku 1991 r. Wejście do Rady było jednoznaczne z przyjęciem m.in. Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.

Przez całą dekadę lat 90. Polska wzmacniała swoją aktywność w ONZ, włączając się w operacje pokojowe pod błękitną flagą oraz angażując się pracę jej agencji i programów.

Już w czerwcu 1986 r. Polska ponownie weszła w struktury Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego (po wystąpieniu w 1950 r.), a więc dwóch bliźniaczych organizacji, które odcisnęły swoje piętno na transformacji lat 90. Tak o tym pisze prof. R. Poliński: „W połowie lat 80. Polska podjęła współpracę z Bankiem Światowym i Międzynarodowym Funduszem Walutowym. W 1986 r. stała się ponownie członkiem MFW. Proponowane Polsce programy stabilizacyjne i dostosowań strukturalnych do gospodarki światowej, akceptowane przez rząd polski, nie otrzymały jednak odpowiedniego wsparcia tych instytucji w postaci pomocy finansowej.”¹²

W latach kolejnych Polska zasiła szeregi członków kolejnych międzynarodowych organizacji gospodarczych. Szczególnie ważne było przystąpienie w lipcu 1990 r. do Układu Ogólnego o Taryfach Celnych i Handlu, przekształconego w 1994 r., na zakończenie Rundy Urugwajskiej w Marrakeszu, w Światową Organizację Handlu. Jak zauważają K. Paszkowski i A. Stępień-Trela: „Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że obok Organizacji Narodów Zjednoczonych ma ona (Światowa Organizacja Handlu – przyp. M. Sz.) największy wpływ nie tylko na międzynarodową sytuację polityczną i społeczno-ekonomiczną, ale również na codzienne życie przeciętnych ludzi.”¹³

12 R. Poliński, *Reformy gospodarcze i transformacja systemów ekonomicznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2011, s. 22.

13 K. Paszkowski, A. Stępień-Trela, *Światowa Organizacja Handlu. Struktury i mechanizmy funkcjonowania*, Warszawa 2013, s. 7.

W kwietniu 1991 r. Polska została członkiem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. W lipcu 1996 r. Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. A po wstąpieniu do UE również Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

INTEGRACJA SUBREGIONALNA

Rozpad ZSRR i całego bloku państw socjalistycznych wywołał w Europie Środkowo-Wschodniej zjawisko określane przez ekspertów jako „próżnia bezpieczeństwa”¹⁴. Miejsce dawnych struktur zaczęła częściowo wypełniać integracja subregionalna, w której istotną rolę odegrała Polska. W procesie tym upatrywano sposobu na wzrost pozycji państw regionu w stosunkach międzynarodowych i ich większą niezależność od silniejszych sąsiadów z zachodu i – tym bardziej – ze wschodu.

Najważniejszą formą tej integracji, zapoczątkowaną już u progu lat 90., był Trójkąt Wyszehradzki¹⁵, w skład którego weszły: Polska, Węgry i Czechosłowacja, a który po rozpadzie trzeciego z tych krajów w 1993 r. zmienił nazwę na Grupę Wyszehradzką. Początkowo inicjatywa ta zyskiwała nawet na znaczeniu jako forum służące do uzgadniania wspólnych stanowisk i wspólnego dążenia do integracji ze Wspólnotami Europejskimi. Podczas szczytu Grupy w Pradze w maju 1992 r. postulowano zacieśnienie wewnętrznej współpracy gospodarczej i utworzenie strefy wolnego handlu. Wbrew tym planom, proces wewnętrznej integracji Grupy zaczął słabnąć. Odżyły za to spory narodowościowe pomiędzy Węgrami i Słowacją. Nie przeszkodziło to jednak w akcesji całej czwórki krajów do NATO i UE.

Podobny charakter miała założona już w 1989 r. grupa „Quadrangone”. Jej pierwszymi członkami były: Austria, Jugosławia, Włochy oraz Węgry. Polska dołączyła do tego grona w lipcu 1991 r. Rok później, w wyniku rozpadu Jugosławii, organizacja została przemianowana na Inicjatywę Środkoeuropejską. Jej celem była od początku współpraca polityczna, społeczna i gospodarcza krajów członkowskich oraz pomoc w przygotowywaniu państw byłego bloku wschodniego do wejścia w struktury UE. Do Inicjatywy należą obecnie: Albania, Austria, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Czarnogóra, Chorwacja, Czechy, Macedonia, Mołdawia, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Ukraina, Węgry i Włochy.

Wspólnym polsko-niemiecko-francuskim przedsięwzięciem był natomiast Trójkąt Weimarski¹⁶. Udział w nim – jako w projekcie stworzonym wspólnie z ważnymi krajami zachodnimi już na początku transformacji – z punktu widzenia Polski miał istotne znaczenie o tyle, że pozytywnie wpływał na jej prestiż.

Kolejną organizacją regionalną, w zakładanie której zaangażowała się Polska, było Środkoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu CEFTA. Powstało ono na mocy porozumienia z 1992 r., podpisanego przez państwa Trójkąta Wyszeh-

14 J. Chucherko, *Konsekwencje rozpadu ZSRS dla Polski i regionu środkoeuropejskiego*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, cz. 3: *Kontekst międzynarodowy*, pod red. J. Dieca, Kraków 2011, s. 335.

15 Deklarację o jego utworzeniu podpisano podczas spotkania w dniach 12-15 lutego 1991 r. właśnie w Wyszehradzie.

16 Spotkanie inauguracyjne działalności Trójkąta odbyło się 28 sierpnia 1991 r. właśnie w Weimarze.

radzkiego, które chciały w ten sposób przeciwdziałać osłabieniu wzajemnych kontaktów gospodarczych po rozwiązaniu RWPG. CEFTA miała służyć utworzeniu, w trzech etapach (w miarę redukcji stawek ceł na kolejne grupy produktów), strefy wolnego handlu w regionie do roku 2001. Z czasem do porozumienia zaczęły przystępować kraje spoza Trójkąta, a występować z niego te, które wchodziły do UE. Obecnie członkami CEFTA są: Macedonia, Albania, Bośnia i Hercegowina, Mołdawia, Serbia, Czarnogóra i Kosowo.

Również w 1992 r., na podstawie podpisanej dwa lata wcześniej przez Polskę i Szwecję Deklaracji Morza Bałtyckiego, powstała Rada Państw Morza Bałtyckiego. Jak inne tego rodzaju podmioty, stanowi ona platformę współpracy społecznej, gospodarczej, transportowej, kulturalnej, w dziedzinie bezpieczeństwa, ochrony środowiska itp. Do Rady należą: Norwegia, Szwecja, Finlandia, Dania, Litwa, Łotwa, Estonia, Rosja, Polska, Niemcy, Islandia oraz Komisja Europejska. Ponadto, następujących dziesięć krajów posiada status obserwatora przy Radzie: Ukraina, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Holandia, Słowacja, Białoruś, Rumunia i Hiszpania.

PODSUMOWANIE

Włączanie się Polski w działalność kolejnych organizacji międzynarodowych po roku 1989 było procesem dynamicznym i stanowiło realizację jednego z przyjętych na samym początku przemian ustrojowych priorytetów polityki zagranicznej III RP.

Co ważne, aktywności tej nie należy postrzegać w oderwaniu od zachodzących wówczas zmian w globalnym układzie sił, zmierzających do budowy porządku jednobiegowego. M. Kwiatkowska ujęła to w następujący sposób: „System ten nie tylko powielił poza granicami Stanów pewne cechy ustrojowe USA, lecz również nadał im kształt instytucjonalny (*vide* NATO, APEC, MFW, WTO *etc.*)”¹⁷

Nie jest to opinia odosobniona. A. Z. Kamiński i B. Kamiński piszą: „Ponownie znalazły się one (państwa Europy Środkowo-Wschodniej – przyp. M. Sz.) w głównym nurcie cywilizacji zachodniej. Dokonało się to etapami: przez intensyfikację stosunków bilateralnych z państwami Europy Zachodniej i polityczne zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w tym regionie, podpisanie układów stowarzyszeniowych ze Wspólnotą Europejską, członkostwo w NATO, a później też w UE”¹⁸. Stwierdzenie to stanowi właściwą konkluzję opisanych zjawisk i wydarzeń.

LITERATURA

1. Czarny E., Śledziwska K., *Polska w handlu światowym*, Warszawa 2009.
2. Domagała A., *Integracja Polski z Unią Europejską*, Warszawa 2011.
3. Kamiński A. Z., Kamiński B., *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*, Warszawa, 2004.
4. Kuźniar R., *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.

17 M. Kwiatkowska, *Świat po upadku ZSRR: jedno-, wielo-, niebiegunowy?*, [w:] *Rozpad ZSRR...*, dz. cyt., s. 84.

18 A. Z. Kamiński, B. Kamiński, *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*, Warszawa, 2004, s. 163.

5. Paszkowski K., Stępień-Trela A., *Światowa Organizacja Handlu. Struktury i mechanizmy funkcjonowania*, Warszawa 2013.
6. Poliński R., *Reformy gospodarcze i transformacja systemów ekonomicznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2011.
7. *Polityka zagraniczna III RP. 20 lat po przełomie. Tom 2: Stosunki polityczne i gospodarcze*, pod red. L. Czechowskiej i M. Bierowiec, Toruń 2011.
8. Poznański K. Z., *Obłąd reform. Wyprzedaż Polski*, Warszawa 2001.
9. *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata, cz. 3: Kontekst międzynarodowy*, pod red. J. Dieca, Kraków 2011.
10. Skubiszewski K., *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady*, Warszawa 1997.
11. *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych*, pod red. S. Parzymiesa i I. Popiuk-Rysińskiej, Warszawa 2012.
12. *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji. Konwergencja czy dywergencja?*, pod red. R. Rapackiego, Warszawa 2009.
13. „Zbiór Dokumentów” 1993, nr 4.